

Smolasty, Mama (feat. Sarius)

Z rozbitego domu
Szczery jak połowa kraju
Trudniej coś zbudować mi
Do upadków nałóg
Łatwiej bywa coś wysypać niż pozbierać
Kiedyś też wierzyłem że nie ma smutnego milionera

Życie płynie szybko nam,
A chciałem pomału
Jestem w tym jak usa, mam za wiele stanów
Do rozpaczy pierwszy
Mamy łzy w pamięci
pliki pokazały mi że nie jesteśmy świeci

mamo,
możesz spać spokojnie
mamo,
nie martw się już o mnie dłużej (ej)
tamte chmury przewiał wiatr
tamte chmury przewiał wiatr
mamo,
możesz spać spokojnie
mamo,
nie martw się już o mnie dłużej
tamte chmury przewiał wiatr
tamte chmury przewiał wiatr

[Sarius:]

Wiem, że wierzysz we mnie
Choćbym ja nie wierzył w nic
Zawsze będzie czekać na mnie miejsce
Gdy już zrzucę puzzle złudzeń
I sceniczny blichtr
Zawrócę tam skąd jestem jak najprędzej
Nie straszne będą żądła, węże
I myślę o tym coraz częściej
Jak bardzo gorzkie jest to wszystko bez was
Choć człowiek jest najgorszym Dzieckiem jakie miała ziemia
A nie mam nas, jeśli jej nie ma
Drogą do gwiazd ludzi idą i depczą po marzeniach
to jest twój czas
A ty czasu nie masz
To smutne tak
Na koniec nie mieć nic do powiedzenia
Im dalej w las, tym jest większa wena
Jak rodzina może spać to mój sen nie ma znaczenia
nie ma znaczenia ta scena
i plotka większa czy mniejsza
bo wiem dla kogo się zmieniam i już nie będę uciekał

mamo,
możesz spać spokojnie
mamo,
nie martw się już o mnie dłużej
tamte chmury przewiał wiatr
tamte chmury przewiał wiatr
mamo,
możesz spać spokojnie
mamo,
nie martw się już o mnie dłużej
tamte chmury przewiał wiatr
tamte chmury przewiał wiatr